

SŁOWO

WILNO, Piątek 9 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona zryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoląg.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIESWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POŁTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Birzański Klausitis ma głos.

Przed czasem nie tak dawnym doszła do nas wiadomość, że w Kownie ukonstytuował się Związek Szlachty Litewskiej. Wymienione zostały nazwiska, nieraz znane nam dobrze, nazwiska naprawdę starej szlachty. Możemy jedynie z całym uznaniem powitać ten krok, jako dowód, że potomkowie starożytnych tych rodów, że szlachta nasza, praw swych do ziemi ojczyznej wyrzec się nie chce i że wreszcie zaczyna przejawiać aktywną działalność, nawet w warunkach tak trudnych, jak obecnie w Republice kowieńskiej panujących. Jedynie zastrzeżenie być może skierowane pod adresem samego prezesa Związku, którym jest, a raczej szumnie się tytułuje „książe Gedymin Birzański Klausitis”.

Historia tego księcia jest znana powszechnie. Obecnie jest biednym pracownikiem roli, w niczym nie różniący się od sąsiadów swych chłopów okolicznych. Jednakowoż, jeszcze przed wojną wysunął swe pretensje na przyznanie mu tytułu księcia, że co miał udowodnić na podstawie szeregu dokumentów. Zdania w tej sprawie były podzielone, jako że Birzański-Klausitis ród swój wyprowadzał prosto od Gedymina. Wątpliwości co do autentyczności preiencji Klausitisa były znaczne i mimo, iż dogadają one w znacznym stopniu obecnym prądem kowieńskim, które chcą mieć szlachty, ale nie chcą by ta szlachta miała coś wspólnego z własną tradycją szlachecką i reklamowały Birzańskiego Klausitisa, obchodząc jego jubileusz wcale pompatycznie—to jednakże, nawet i w tych okolicznościach, podawano w wątpliwość autentyczność jego pochodzenia i polemika w tej sprawie ukazała się też na łamach organu rządowego tautininków.

Obecnie ks. Birzański Gedymin, udzielił wywiadu współpracownikowi jednego z pism lotewskich. W tej sprawie nader zjadliwie wypowiada się „Rigasche Rundschau”, — jakkolwiek już dawno rzeczywistym organem baronów niemieckich być przestało. Przedewszystkiem pismo niemieckie prostuje niektóre nazwiska; tak np. zaznacza, zupełnie słusznie, że pisze się nie księżna Oginskaite, a poprostu ks. Oginska i że jest to stary ród szlachty polskiej na Litwie. Niebawem jednak ta „niebawala” względem Polaków lojalność, poprawiona jest po niemiecku następnym zdaniem: mianowicie według „Rigasche Rundschau”, rząd litewski stara się stworzyć grupę szlachty litewskiej lojalnie usposobionej do państwowości litewskiej, gdyż dotychczas cząstka ona bądź do Warszawy bądź do... Niemiec (!).

Gdzie, na miły Bóg, dopatrzył się organ poselstwa niemieckiego w Rydze, lub w jakich kronikach historycznych przeczytał, ażebyśmy, ażeby szlachta litewska czyżby kiedykolwiek do Niemiec?—Bo że tak obecnie nie jest—to pewne.

Powracając zaś do samej osoby Birzańskiego Klausitisa, zaznaczyć należy, iż niemal całe życie strawił na Łotwie w charakterze inspektora podatkowego w Zemgali. — W wywiadzie oświadczył, że do nowego „związku szlachty” w Kownie przyjmowane są osoby, które niezbitnie udowodnić mogą, iż są pochodzenia litewskiego. Celem związku jest lojalna współpraca szlachty z państwem litewskim.

Co jednak najbardziej oburzyło „Rigasche Rundschau” — to fakt, iż ów doniedawna niemal, na nasze stosunki, skwestorator podatkowy ośmielił się mówić o starych rodach szlachty niemieckiej nad Bałtykiem.

Oświadczył on, że takie rody jak von Osten-Sacken, von Engelhardt, albo von Lieven — to Łotyższel...

Ze zjadliwą ironią pisze „Rigasche Rundschau”, które niestety swą szlachetną dumę i wyniosłość zachowało jedynie dla drobnych spraw dalszych stronic, zachowując pierwsze dla płaskiego podporządkowania się dyktowanej z Berlina polityki zagranicznej.

Pisze więc: „czy ten szlachetny Kunigajskis i inspektor podatkowy w jednej osobie, nie zamierza przywdziać załóżcy podobnego związku także „lotewskiej szlachty”? Kto to wie, kto wie...” m.

Wkwadacja „konki” w Kownie.

Dziś o godz. 12 Rada miejska w Kownie zajmie się sprawą ostatecznej likwidacji „konki”. Wypowie się strona zainteresowana (dzierzawcy) i Rada miejska. Następnie zostanie ustalona suma odszkodowania i ostateczny termin przerwania komunikacji konnego tramwaju w Kownie.

Polska na terenie międzynarodowym.

RZYM, 8. III. PAT. Dzisiejszy „Impero” zamieszcza na pierwszej stronie wywiad swego korespondenta warszawskiego z min. Zaleskim, uzyskany przed wyjazdem ministra do Genewy. Wywiad zdołał odbić fotografię min. Zaleskiego. W wywiadzie tym min. Zaleski oświadczył co następuje: Trzy są punkty zasadnicze polskiej polityki zagranicznej: nienaruszalność traktatów, utrzymanie pokoju i współpraca Polski przy utrzymaniu i wzmacnianiu bezpieczeństwa narodów. Co do stosunków włosko-polskich min. Zaleski oświadczył, że są one serdeczne i niezachwiane. Tradycja ich zarówno polityczna jak i kulturalna trwa zresztą od wieków, a obecnie przyłącza się do niej dziedzina ekonomiczna, mianowicie ożywione stosunki handlowe polsko-włoskie. Ruch handlowy przechodzący przez port tryjesteński wzmógł się w r. 1927 pięciokrotnie. Zapowiedź zaś budowy pawilonu Polskiego na Targach Medjolańskich — zdaniem min. Zaleskiego niewątpliwie ożywi jeszcze ten ruch.

Zaproszenie Hiszpanii.

GENEWA, 8. III. PAT. Na porządku dzisiejszego publicznego posiedzenia Rady Ligi Narodów, przewodniczący Rady Urrutia oznajmił, że Rada Ligi Narodów uchwaliła na poufnym posiedzeniu wysłać do Hiszpanii i Brazylii zredagowane w przyjemnym tonie zaproszenie, ażeby państwa te wzięły ponownie czynny udział.

Egipt odrzuca traktat z Anglią.

LONDYN, 8. III. PAT. Prasa angielska żywo zajmuje się projektem traktatu pomiędzy Anglią a Egiptem, który został odrzucony przez nacjonalistów egipskich. Co do projektu tego osiągnięte było uprzednio porozumienie pomiędzy Chamberlainem a egipskim ministrem spraw zagranicznych Sarwat-Paszą. Pisma podkreślają angielski punkt widzenia według którego pamiętać należy, że w Egipcie dość często powtarzały się rozruchy, które prawie zawsze kończyły się na atakach, wymierzonych przeciwko cudzoziemcom. Rząd angielski kierował się więc przedewszystkiem pragnieniem właściwego zabezpieczenia elementu cudzoziemskiego w Egipcie za bezpieczeństwo życia i mienia którego odpowiada Wielka Brytania. Londyński Times stwierdza, że żywiły skrajne egipskie odrzuciły ze szkodą dla Anglii traktat będący dalekoidącym ustępstwem na rzecz tradycji narodowej egipskiej.

Powstanie Arabii przeciw Anglikom.

BASSERAH, 8. III. PAT. (United Press). Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich na gruncie Transjordanii, Iraku i Koweii oczekiwane jest w dniach najbliższych. Wojska angielskie czynią przygotowania celem uniemożliwienia wtargnięcia do tych krajów szczepliów Nedžad. Kilka pociągów pancernych patroluje na linii Bagdad-Basserah. Generalna kwatery angielska poleciła oddziałowi lotniczemu utrzymanie wszystkich samolotów w pogotowiu do startu.

Z kwatery generalnej Ibn Seuda donoszą, iż król zaopatrzył szczerpę Aimad, Wutair i Ateiba w broń, amunicję, środki żywności i namioty. Przewidywać tych szczerpów mają natychmiast po ukończeniu rokowań z Ibn-Seudem udać się na granicę Iraku, Transjordanii i Koweii, aby przygotować wtargnięcie do tych obszarów. W Basserah panuje zaniepokojenie mimo, iż według wiadomości z Dobeidu, miasta położonego nad samą granicą, panuje tam spokój. Obawiają się, iż liczba wojsk angielskich nie wystarczy aby zatrzymać marsz szczerpę Nedžad na Basserah.

Dziwna nominacja ministra.

RYGA, 8. III. PAT. Prezydent republiki lotewskiej Simgals wystosował do premiera Juraszewskiego list, zwracając jego uwagę na fakt, że nominacja nowego ministra finansów podana została do wiadomości prezydenta republiki zał. dwie pół godziny po oficjalnym zapowiedzeniu jej w sejmie, co aczkolwiek nie stanowi wykroczenia przeciw konstytucji, to jednak niezgodne jest z obserwacjami dotychczasowymi. W Rydze panuje przekonanie, że incydent ten nie będzie miał konsekwencji po itycznych.

Teror w Sowieckiej Rosji.

MOSKWA, 8. III. PAT. Sąd najwyższy unii sowieckiej skazał na śmierć bez zas. osnowania amnestii Mieniszczikowa, uajorow, Timofiejewa i 4-g. Jeszcze oskarżonego o podpalenie w celach kontr-rewolucyjnych wielkiej papierni Dubrowskiej w gub. Leingradzkiej. Straty wyrządzone przez pożar wyniosły półtora miliona rubli.

Złoto Sowieckie wróci z Ameryki.

NOWY-YORK, 8. III. PAT. Departament skarbu odmówił definitywnie pozwolenia na oddanie do urzędu mennicznego złota rosyjskiego wartości 5.000.000 dolarów, ponieważ tytuł własności tego złota nie jest wyjaśniony.

Żądania szkolnictwa polskiego na Litwie.

Z Kowna donoszą: Według wiadomości urzędowych, przedstawiciel ministerstwa oświaty w towarzystwie przedstawicieli władz samorządowych, badał sprawy szkolnictwa polskiego w Klejdanach, Janowie i Datnowie. Przy tej okazji wysłuchane zostały postulaty i żądania ludności polskiej. Według tych wiadomości większość ludności wypowiedziała się za utworzeniem rządowych szkół powszechnych w języku polskim.

Aresztowanie posłów na sejm w Kownie.

Z Kowna donoszą: W myśl zarządzenia prokuratora sądu okręgowego aresztowano i osadzono w więzieniu kowieńskim b. posłów na sejm, członków „ukininku” „sajunga” (związku gospodarzy) Mikszysa i Draugialisa, wmiieszanych w aferę dostawy słoniny amerykańskiej dla wojska litewskiego.

Nieuzasadnione pretensje rządu kowieńskiego.

Powrót ks. Korwelisa do Polski.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się co następuje: Od dłuższego czasu rząd kowieński czy to w notach wystosowanych do Polski czy też w prasowych enuncjacjach swego premiera podkreślał niejednokrotnie, iż Polska nie wypełnia decyzji grudniowej Rady Ligi Narodów, rzekomo odmawiając prawa powrotu do Polski szeregu osobom wysiedlonym za agitację antypaństwową, do Litwy Kowieńskiej. W rzeczywistości zaś już oddawna wydane zostały odnośnie zarządzenia władz granicznych, w myśl decyzji Rady Ligi Narodów, ażeby pomienionym osobom wysiedlonym swojego czasu podczas zastosowania retorsji, nie bronić powrotu do Polski a przeciwnie poczynać im wszelkie w tym kierunku ułatwienia. Dotychczas jednak żadna z zainteresowanych osób do władz granicznych polskich, czy to za pośrednictwem litewskich władz granicznych, czy też bezpośrednio, się nie zwróciła.

Dopiero dn. 7 b. m. przybył na odcinek graniczny w pobliżu stacji Zawiasy, b. proboszcz parafii Olkieniki, ks. Korwel-Korwelis, wysiedlony swego czasu z granic Polski razem z innymi. Ks. Korwelis został natychmiast przyjęty i wpuszczony do Polski. Oświadczył on, iż w najbliższym czasie zamierzają skorzyszczać z prawa powrotu do Polski też inni wysiedleni.

Do Polaków Wileńszczyzny.

W odpowiedzi na nasze wywody o konieczności wycofania listy Nr. 24 z województwa wileńskiego *Dziennik Wileński* odpowiedział artykułem zatytułowanym „próba szantażu”. Nikogo nie zdziwiło rzucone obelgi na łamach *Dziennika Wileńskiego*. Jesteśmy przecież w posiadaniu dokumentów stwierdzających, że za organ byłego wice-marszałka Sejmu polskiego p. Aleksandra Zwierzyńskiego odpowiedzialności on nie chce ponosić. Smutne to może, ale prawdziwe. Mniejsza więc o to, że *Dziennik Wileński* odpowiedział obelgą na odwołanie się do sumienia narodowego i patryjotyzmu tego stronnictwa, którego na gruncie wileńskim jest organem oficjalnym.

Dziennik Wileński ucieka się do swoich zwykłych argumentów to jest do nieprawdy. Zarzuca nam, że rachunki nasze są mylne. A więc powtórzmy cyfry. Oto w województwie wileńskim, to znaczy w trzech okręgach wyborczych, Wilno, Świeciany i Lida, po odrzuceniu z Lidzkiego okręgu głosów, które tam padły w odchochających do woj. Nowogródzkiego powiatów Lidzkim i Wołyńskim zdobyła najwięcej głosów jedyńka, bo 109.488, potem mniejszości bo 96.078, potem socjaliści 39.574, potem Wyzwolenie 36.395, a dopiero ostatnie miejsce zajmuje lista 24, która, jeśli uzupełnimy ją wszystkimi głosami zdobytemi przez 25 to otrzymamy dopiero cyfrę 35.679. Twierdzenie więc *Dziennika Wileńskiego* możemy nazwać *tumanieniem czytelnika*, w żadnym wypadku i przy żadnych warunkach endecy zdobyć mandatu nie mogą.

Mandatów do Senatu mamy 4. Rozdział ich zależy od połączeń i posunięć, które stronnictwa poczynią. Jedyńka bez poparcia żadnej innej grupy powinna otrzymać 2 mandaty. Mniejszości, o ile się połączy, mogą dostać 2 mandaty. Socjaliści i Wyzwolenie jeśli się połączą to mają zapewniony jeden mandat. Jeśli mniejszości pójdą w rozbiście, a socjaliści i Wyzwolenie także w rozbiście, to trzeci i czwarty mandat przypadną Hramadzie i socjalistom, albo Hramadzie i żydowskiej osiemnastce. *Dziennik Wileński* na odwołanie się do uczciwości i patryjotyzmu stronnictwa które reprezentuje odpowiada wyrazami „Próba szantażu”. Cóż my mamy powiedzieć, jak mamy zakwalifikować postępowanie *Dziennika*, który wobec tych cyfr tak wymownych, tak jasnych, tak niedopuszczających dwojakiego tłumaczenia, pozwala sobie na twierdzenie, że 24 ma szansę zdobycia mandatu senatorskiego.

Dziennik zastania się, że osoba p. Abramowicza jest niepopularna. Więc *Dziennik* woli p. Cemacha Szabada, czy p. Zusera Spiro i tych będzie popierał przy wyborach? *Tertium non datur*. Albo się odda głosy na jedyńkę, reprezentującą w Świeciany, Głębokiem i Wilejce, — nie takiego czy innego kandydata, lecz samą ideę państwa polskiego, w rezultacie czego jedyńka zapewne otrzyma trzy mandaty, albo rozbijając tu jedyńkę, odciągając od niej głosy, przenosząc je tu na listę 24, która jest zupełnie beznadziejna, dopomoże się do zdobycia mandatu Żydowi, czy hramadcowi. Raz jeszcze *tertium non datur*.

Niema tak młodego czytelnika gazet, któryby nie pamiętał z jakim naciskiem, jakim patosem, z jakim terorem moralnym rzucał endecy słowa „rozbijanie jedności narodowej”, „rozbijacze”, „warchoły” i t. d. wtedy gdy byli w większości, gdy o ich chodziło partyjny interes. Wtedy nie znajdowali wyrazów dość jasnych, aby zakwalifikować „zdradę narodową”. Dziś z uporem i arogancją piszą „Związek ludowo-narodowy swej listy nie wycofa”, choć wiedzą doskonale, że naprawdę sto-

wa te oznaczają: „związek ludowo-narodowy dopomoże Hramadzie i Żydowi z osiemnastki do zdobycia mandatu”.

Z osiemnastki, podkreślamy. Wczoraj *Dziennik Wileński* wydrukował fotografie dwóch żydów, p.p. Wiślickiego i Kirszbrauna i zaznacza, że stali oni na liście jedyńki. *Dziennik Wileński* nie pisze jednak, że konserwatywny zespół posłów z jedyńki będzie liczył trzech księży katolickich. *Dziennik Wileński* nie pisze o tem, że żydzi liczyli w zeszłym Sejmie 35 posłów, a obecnie tylko piętnastu. *Dziennik Wileński* nie pisze o tem także, że p. Wiślicki, który stał w zupełnie poprzednio opanowanym przez mniejszości Łucku, i p. Kirszbraun to są żydzi, którzy chcą pracować dla państwa polskiego. Nie o tem wszystkim *Dziennik Wileński* nie pisze. Natomiast swoim niewycotaniem listy, swoim szkaradym uporem, na złość polskości w naszej ziemi, endecy przyczynią się do przeprowadzenia nie żydów-państwowych, lecz żydów że zdradzieckiego czesko-kowieńskiego bloku mniejszościowego, lub do przeprowadzenia Hramadów-ców.

Może tak będzie lepiej. Jeśli istotnie endecy nie wycofają swej listy — tak jak wczoraj to twierdzili, — to twierdzą stanowczo, że czyn taki będzie połączone z większą ich klęską moralną, z większą dla nich katastrofą, aniżeli tak dla nich niepomysłne wybory niedzielne. W niedzielne endecy przegrali, jeśli teraz przyczynią się do wprowadzenia hramadowca, to będzie dla nich katastrofa. Zdemaskują wtedy właściwe swe oblicze przed swoimi najzagorzalszymi zwolennikami. Ci, którzy zawsze mają „naród” „narodowe” na ustach, ci, którzy wszystkich „uczuc narodowych” uczą, — łamią tu solidarność narodową nie dla własnego interesu, lecz przez upór, godny najwyższego potępienia. Ci najzapaleni z wileńskich endeków pierwsi się od nich z oburzeniem odwrócą. rz.

Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępnym po nazwisku p. Stanisława Brzostowskiego zamiast „handlowiec” napisano „handlarz”. Za mimowolny ten błąd korektorski p. Brzostowskiego przeprasza-

Konkordat w Rumunji.

BUKARESZT, 8. III. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu senatu metropolita Balan domagał się wypowiedzenia konkordatu zawartego przez byłego ministra wyznają w gabinecie Averescu Goldisza. Zdaniem metropolity, dopiero po wypowiedzeniu konkordatu można będzie kontynuować dyskusję nad ustawą o wyznaniach. Mówca nie godzi się na to, by kościół rumuński pertraktował jedynie z kościołem katolickim. W czasie dyskusji, która w tej sprawie się wywiązała, a zabrał głos Averescu broniąc akcji Goldisza. Minister Lepadatu oświadczył, że rząd jest za konkordatem zawartym przez Goldisza.

Armia francuska.

PARYŻ, 8. III. PAT. Podczas dyskusji prowadzonej w senacie nad projektem ustawy o rekrutacji armii sprawozdawca oświadczył, że Francja żywiąc nawskróś pokojowe uczucia z całą ufnością zaparuje się na przyszłość Ligi Narodów. Stan liczebny armii francuskiej został obniżony z 761.000 ludzi w r. 1914 do 401.000 ludzi w dniu dzisiejszym, a w r. 1931 wynosić będzie 365.000 ludzi. Jest to niezbitym dowodem zakończył sprawozdawca, iż Francja nie zmierza bynajmniej do powiększenia swych zbrojeń, lecz nie chce być bezbronną na wypadek ewentualnej napaści.

„Święto kobiet” w Rosji Sowieckiej.

MOSKWA, 8. III. PAT. W dniu dzisiejszym w całej Rosji obchodzą międzynarodowe święto kobiet pracujących. Z związku z tem kobiety zatrudnione w zakładach przemysłowych zakończyły dziś pracę o 2 godziny wcześniej.

9. III. 28.

Min. Twardowski w Gdańsku.

GDANSK, 8. III. PAT. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego bawił tu przewodniczący polskiej delegacji do rokowań z Niemcami minister dr. Juliusz Twardowski. Celem było min. Twardowskiego w Gdańsku bytu kontynuowanie rozmów nawiązanych w czasie pobytu senatora Jewelowskiego w Warszawie. Zarówno rozmowy warszawskie jak i gdańskie dotyczyły całego szeregu interesów gdańskich, pozostających w związku z rokowaniami handlowymi polsko-niemieckimi.

P. Landsberg ma zostać prezesem Generalnej Dyrekcji Kolei.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji P. K. P. był już na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Rady Ministrów, jednakże z powodu nadmiaru spraw nie był jeszcze rozpatrywany. Sprawa komercjalizacji P. K. P. zdecydowana będzie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, jednakże ani termin, ani porządek obrad następnego posiedzenia nie jest jeszcze ustalony.

W związku z zamierzoną komercjalizacją P. K. P. dowiadujemy się, że na stanowisko prezesa generalnej dyrekcji kolei wysuwany jest b. prezes dyrekcji wileńskiej, a ostatnio dyrektor fabryki Poznańskiego w Łodzi, p. Landsberg.

Zmniejszenie się kosztów utrzymania w Krakowie.

KRAKÓW, 8. III. PAT. Komisja lokalna do badania kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w m-cu lutym 1928 koszt utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4-ch osób zmniejszył się o 1,71 proc. w porównaniu z miesiącem styczniem 1928 r.

Linja okrętowa Gdynia-Hamburg.

WARSZAWA, 8. III. PAT. Prasa donosi, że w dniach najbliższych zostanie otwarta i uruchomiona stała linja okrętowa między Gdynią i Hamburgiem. Otwiera ją własnymi statkami Polska firma spedycyjna „Hartwig”. Pierwszy statek rozpocznie kursy na tej linii jutro.

Pożar kościoła w Onksztach.

Z Kowna donoszą: W tych dniach z niewiadomej przyczyny spalił się doszczętnie kościół w Onksztach. Kościół zawierał kilka pamiątek historycznych. Pożar powstał, jak ogólnie mniemają, wskutek nieostrożności zakrystiana, który często zostawiał w kościele palące się świece. Od świece zajęły się sztuczne kwiaty, obrus, ołtarz i wkrótce cały kościół stanął w płomieniach.

Lotnictwo angielskie.

LONDYN, 8. III. PAT. Kredyty na lotnictwo wynoszą 16.250.000 funtów sterl. t. j. zostały zwiększone o 700.000. Stan liczbowy wyraża się obecnie cyfrą 69 eskadr lotniczych, które posiadają załogę 32.500 ludzi.

Wdowa po prezyd. Wilsonie.

NOWY-YORK, 8. III. PAT. Wpływowi politycy stronnictwa demokratycznego noszą się z myślą zaproponowania w nadchodzących wyborach wdowie po prezydencie Wilsonie kandydatury na urząd wice-prezydenta.

Burze na Madagaskarze.

PARYŻ, 8. III. PAT. Agencja Havas'a donosi, że na zachodnim wybrzeżu Madagaskaru panują od dwóch tygodni gwałtowne burze, które przerwały komunikację i pociągnęły za sobą kilka ofiar. Straty materialne są bardzo znaczne.

Święto studentów w Hiszpanji.

MADRYT 8. III. PAT. Wczoraj w Hiszpanji obchodzone było święto studentów, z okazji którego w całym szeregu miast odbyły się rozmaite uroczystości.

Zaproszenie na narady w sprawie Tangeru.

RZYM 8. III. PAT. Ambasadorowie Francji i Hiszpanji doręczyli prejnierowi Mussolinimu oddzielne noty zapraszające do wystąpienia delegata rządu włoskiego na konferencję w sprawie Tangeru zwoływaną dn. 15 b. m.

Wygrane V-tej Klasowej Loterii Państwowej.

WARSZAWA, 8. III. (tel. wt. Nowa) Wygrane w dzisiejszym ciągnięciu V-tej Loterii Klasowej padły na następujące numery: 15.000 zł. — 97.018, 5.000 zł. — 35.102; 118.334, 3.000 zł. — 62.103; 089.609; 124.343.

Polacy Katolicy!

POLACY KATOLICY! Zachowujcie solidarność narodową! Wszyscy głosujcie na JEDYNKĘ!

Pamiętajcie, że każdy głos oddany na listę 24 przyczynia się do zdobycia mandatu dla żyda z bloku mniejszościowego, lub hromadowca!

Pokłosie wyborcze.

Rola zachowawców w nowym Parlamencie

wywiad z ks. Z. Lubomirskim, kandydatem do Senatu z listy Nr. 1 Okręgu Warszawskiego.

W związku z nadchodzącymi wyborami do Senatu, zwrócić się do księcia Zdzisława Lubomirskiego z prośbą o podzielenie się z naszymi czytelnikami poglądami na sytuację wyborczą obozu zachowawczego.

— Rezultaty wyborów do sejmiku, oświadczył ksiądz Lubomirski, są niewątpliwie dowodem słuszności tezy, iż tylko współpraca z rządem obecnym zapewnić może zachowawcom odpowiedni udział w reprezentacji parlamentarnej i w pracach ustawodawczych. Wejście jednak konserwatystów do bloku bezpartyjnego nie było bynajmniej podyktowane względami oportunistycznymi i chwilową koniunkturą. Wpływa ono logicznie z zasadniczego naszego punktu widzenia na interes państwa. Mając wszak do wyboru pomiędzy możliwością udziału w budowie nowych podstaw mocarstwowych państwa polskiego, a obroną skompromitowanego doświadczenia sejmowładztwa, uosobionego w dawnych koterjach partyjnych, nie mogliśmy się wahać, po czyjej stronie stanąć.

Nikt bowiem nie zdola zdjąć z dawnych partyj ciężaru odpowiedzialności za obdarzenie Polski wadliwą konstytucją wraz z jej niedostosowaną zupełnie do potrzeb kraju o tak znacznym odsetku analfabetyzacji, zagranicę, za doprowadzenie nas nieomal do ruiny gospodarczej przez ciągłe socjalizujące eksperymenty i nieracjonalną politykę ekonomiczną, za zagłuszanie systematyczne zdrowej racji stanu najpotworniejszą demagogią i wysuwaniem ambicji partyjnych.

Patrząc obiektywnie na dotychczasowe wyniki rządów dyktatorskich w Polsce, musimy przeciwko konstatacji ogromną poprawę stosunków tak w dziedzinach polityki gospodarczej, zagranicznej i ustrojowej, jak i pod względem podniesienia prestige'u władzy wewnątrz państwa i jego mocarstwowej stanowiska na zewnątrz. Decydującym jednak momentem dla naszego stanowiska wyborczego było niedwuznaczne wysunięcie przez rząd hasła gruntownej zmiany ustroju w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, jej ustalenia i niezależnienia głowy państwa od parlamentu. Obecnie przeciwko marsz. Piłsudski jest jedynym czynnikiem siły współczesnej w Polsce i tylko współpraca z nim gwarantować może powodzenie i realizację powyższego hasła. Reformę konstytucyjną uważamy bowiem za conditio sine qua non dalszego istnienia naszego państwa. Wszelki zaś negatywny, albo nawet obojętny stosunek do rządu jest w obecnych warunkach równoznaczny z samowyręceniem się z rządu czynników, mogących nad urzeczywistnienie tego naczelnego hasła współpracować.

— Jaka będzie rola zachowawców w przyszłym sejmie?

Rola ta będzie niezwykle trudna i odpowiedzialna. Współpraca z rządem w dziele naprawy Rzeczypospolitej wymagać będzie z natury rzeczy współpracy z pozostałymi grupami i osobami, jakie w tym symym celu, z woli rządu, razem z nami z tej samej listy do sejmiku się dostaną. A pamiętać musimy, że współpraca

taka, w danych warunkach konieczna i jedynie celowa, początkowo zwłaszcza, będzie poważnie zastrzeżona i wątpliwość wśród różnych sfer społeczeństwa, pełnych najlepszych chęci współdziałania z marszałkiem Piłsudskim, lecz nieufności jeszcze względem wielu osób z jego obozu. Nie mogąc i nie chcąc bynajmniej uchodzić za zwolenników wszystkich stosowanych obecnie metod, musimy jednak, dążąc do jasno wytkniętego celu, dostosować się do warunków realnych i nie zastanawiać się nad rzeczywistością refleksjami, mniej, bądź co bądź, od zasadniczego zagadnienia wagi. W ważyce pomiędzy dążeniem do zmiany ustroju, a obrońcami demokracji parlamentarnej, musimy podtrzymać bezwzględnie Marszałka.

— A jak się ksiądz zapatruje na sprawy obrony praw Kościoła Katolickiego w przyszłym parlamencie?

— I na to pytanie odpowiedź jest jasna. Marszałek Piłsudski przywiązuje pierwszorzędą wagę do dobrych stosunków ze Stolicą Apostolską. Stosunki takie zaś wymagają oczywiście ścisłego i lojalnego wykonania Konkordatu oraz uzgodnienia ustawodawstwa małżeńskiego i t.d. ze stanowiskiem Kościoła. O ile więc wśród posłów jedyński są może jednostki o przeszłości lub sympatiach antyklerykalnych, to niewątpliwie Marszałek potrafi utrzymać je w karch. Ogromny wzrost lewicy socjalistycznej, wywołanej i mniejszościowej jest oczywiście, niestety groźną zapowiedzią ataków na podstawy moralne, religijne i społeczne naszego państwa. Ataki te jednak odeprzeć będzie można tylko w ścisłej współpracy z rządem. Dlatego też realnymi obrońcami Kościoła w izbach będziemy przede wszystkim my, zachowawcy, którzy na żadne kompromisy w tej sprawie nie pójdziemy i iść nie potrzebujemy, nie zaś deklamując o katolicyzmie opozycja, pozbawiona obecnie wszelkiego realnego znaczenia.

Prasa sowiecka o wyborach w Polsce.

Rezultat wyborów do Izby Poselskiej w Polsce prasa sowiecka uważa za nowy symptomat radykalizacji. „Prawda” w artykule omawiającym wyniki głosowania pisze: „Sądząc z prowizorycznych danych można mówić o znacznym zwycięstwie komunistów wśród proletariatu, naprzeciw usiłowaniu faszystowskiego rządu, który wszelkimi sposobami starał się uniemożliwić to zwycięstwo. Informacje te świadczą również jasno o poważnym wężeniu się sfery wpływów politycznych pepeesowców—szpiegów burżuazji w obozie pracujących”.

W dalszym ciągu „Prawda” podkreśla utratę mandatów przez P. P. S. w Warszawie i okręgach robotniczych oraz sukcesy listy Nr. 1, osiągnięty kosztom endecji oraz podnosi zwycięstwo rewolucyjnych organizacji chłopskich i mniejszościowych jak „Hramada”, „Siel-rob-lewica” przeciwko którym „głównie skierowany był terror „piłsudczyków”. W konkluzji „Prawda” stwierdza, że komunisti zwiększają swe wpływy kosztem P. P. S. i że rezultaty wyborów w Polsce są nowym symptomem radykalizacji mas robotniczych i rosnącego wpływu komunistów.

NA MARGINESIE.

O tem, jak gdy dotkną jakiej struny o subtelny i szlachetny dźwięk, echo jej przez czas pewien drgać będzie... nawet wśród hut sów i awntur „wyborczych” — Ze wspomnień p. Adolfa Kocplia — Ze wspomnień marszałka Stanisława Chomińskiego — Na marginesie „Ust wy Dziennikarskiej” — I najświeższej mapy województwa wileńskiego.

Niczem tocząca się kula śnieżna, tak poruszona na tem miejscu przed paroma tygodniami w feljetonie zytułowanym „Nathalie” sprawa pojedynku Puszkina — nabrzmiała przyczynkami i wspomnieniami. Są takie incydenty historyczne — nieśmiertelnie sugestywne.

Kojarzenie, asocjacja wyobrażeń sama przecie przetrza w lot most między śmiertelnym pojedynkiem Puszkina — i Lermontowa! To też czytelnicy „Słowa” zaledwie stracili z oczu dramatyczny obraz padającego w pojedynku Puszkina — niemal natchmiast, tu, na tem miejscu znaleźli się wyobrażenia na fatalnym przgrzyciu pod Piatigorskiem gdzie we krwi i błota kałuży leżał po śmiertelnym pojedynku trup jednego z największych poetów, twórcy „Demona”.

cił jeszcze doszczętnie dar poruszania ludzkiej i wrażliwości i pamięci! Pierwszy list — pod adresem „Słowa” — nosił podpis wielce szanowanego p. Delegata Prokuratury Państwowej na nasze cztery województwa Adolfa Kocplia, tak żywo interesującego się wszystkim, co z kulturą i sztuką ma styczność.

„Pan Cz. J. — pisał p. Delegat Kocplie w swym opisie tragi-znej śmierci Lermontowa przytacza słowa wypowiedziane przez Mikołaja I-go na wieść o zabiciu poety w pojedynku: „ob kę — sobaczna śmierć!” Oczywiście, dziwić się należy krótkowzroczności cara-autokraty. W pewnej jednak mierze może go usprawiedliwić ta okoliczność, że Lermontow zbyt wielkim był poetą aby współcześni mogli zrozumieć kogo w osobie Lermontowa traci naród rosyjski.

Artykuł ten żywo przypomniał mi wypadki jakie miały miejsce w Piatigorsku w dniu siedemdziesięciopięcioletniej rocznicy zgonu Lermontowa. Bawiąc w 1916 r. na Kaukazie w dniu tym przyjechałem do Piatigorska. Poszedłem do „Domu Lermontowa”. Dziwiła mnie mała ilość osób spotykanych po drodze. A i ci, których spotykałem jakby z czegoś chcieli wytknąć się i wciąż oglądali się, jakby kogoś oczekiwali.

W mieszkaniu, z którego Lermontow wyjechał na pojedynek, do którego przywieziono tylko jego trupa, zastałem zaledwie kilka osób. Grobowe milczenie tłumaczyłem powagą miejsca i wspomnieniami wielkiej tragedji. Udałem się następnie na miejsce

Lista Nr. 25 w Nowogródzkiem zostanie wycofana.

NOWOGRÓDEK, 8-III (tel. wł. Słowa). P. Stanisław Brzostowski złożył deklarację do Komisji okręgowej w Nowogródku, w której rezygnuje z zajmowanego stanowiska na tej liście i zgadza się na wycofanie listy senatorskiej Nr. 25 z okręgu Nowogródzkiego.

Pozatem przedstawiciel Chrześcijańskiej Demokracji złożył następujące oświadczenie:

„Jako przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko Demokratycznego na terenie woj. Nowogródzkiego, na mocy udzielonych mi pełnomocnictw ze strony Zarządu Głównego, stojąc na stanowisku ponadpartyjnego poglądu na pol-ką rację stanu, łączę się solidarnie ze stronnictwem ludowym „Piast” na terenie woj. Nowogródzkiego, jako częścią składową Polskiego Bloku Katolickiego i popieram w zupełności inicjatywę tego stronnictwa P.S.L. Piast wydania deklaracji”.

Podpisano: Markowicz.
Lista senatorska Nr. 25 zostanie wycofana z Komisji Okręgowej prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Telegram J. E. Ks. biskupa Łozińskiego.

NOWOGRÓDEK, 8 III. (tel. wł. Słowa). J. E. ks. biskup Łoziński wystąpił do ks. ks. dziekanów Baranowickiego, Nieswieckiego i Iweneckiego następująca despesze: „Komitet Centralny listy Nr. 25 chce wycofać swoją listę. Lepiej głosować na listę Nr. 1. Zygmunt, biskup.”

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej w przyszłym tygodniu.

WARSZAWA, 8.III. (tel. wł. Słowa). Jak się dowiadujemy, przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej vice-minister Car otrzymał dopiero wyniki wyborów z 16-tu komisji okręgowych. Pozostałe komisje dotychczas jeszcze nie nadesłały rezultatów z powodów natury technicznej wobec znacznej trudności skompletowania protokołów głosowania z obwodów wyborczych. Wobec tego posiedzenie państwowej Komisji wyborczej odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. Na posiedzeniu tem komisja zajmie się rozdziałem mandatów z listy państwowej poczem zaś nastąpii zrzekanie się mandatów przez tych posłów, którzy wybrani zostali w kilku okręgach naraz. Termin zrzekania się mandatów wynosi 7 dni.

P. Stroński powraca na łono endecji

WARSZAWA 8.III (t-l. wł. Słowa). W kołach politycznych mówią, że postawie wybrani z listy Nr. 24 utworzą w Izbie poselskiej wspólny klub. Wejdą do niego oprócz członków Z.L.N. trzej posłowie z Ch. N. a mianowicie p.p. Stroński, Żółtowski i Dąbrowski. Klub ten będzie liczył 37 posłów.

Postawie z listy nr. 29 (Blok Katolicko-ludowy) podzielił się na dwa kluby Ch. D. i Piast. Przedstawiciele chadecki prowadzą rokowania z posłami wybranymi z listy prawica N.P.R. o utworzenie wspólnego klubu. W razie o ileby rokowania te dały pozytywny rezultat, do klubu chadeckiego weszliby posłowie wybrani z listy 25 oraz kilku posłów Ch. D. wybranych w Małopolsce Wschodniej z listy nr. 1. Klub Ch. D. wspólnie z N.P.R. liczyłby 25 posłów (13 Ch. D. a 12 N.P.R.).

„Słowo Polskie” zrywa z Endecją.

WARSZAWA, 8. III. (tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym najstarszy w kraju organ Zw. Ludowo Narodowego „Słowo Polskie” we Lwowie zamieściło odezwę redakcji, zapowiadającą zupełne zerwanie z tem ugrupowaniem politycznym. Oświadczenie to brzmi:

„W dniu wczorajszym podjęliśmy otwartą walkę o uzdrowienie i regenerację obozu narodowego, który wieloletnią błędną i złą polityką przywódców Z. L. N. doprowadzony został do ruiny. „Słowo Polskie” jest organem kierunku narodowego a będąc wiernym sobie i ideologii na tamach jego stworzonej przez Jana Poptawskiego nie może dłużej bezkrytycznie popierać polityki samobójczej Zw. Ludowo Narodowego. Będąc organem narodowym „Słowo Polskie” nie może być dalej partyjnym organem Zw. Ludowo Narodowego i organem takim być przestaje.”

W dalszym ciągu oświadczenia redakcja stwierdza, iż uważając państwo za najwyższe dobro narodu, interes narodu stawia ponad wszelkie inne polityczne, społeczne i gospodarcze. Wobec rządu „Słowo Polskie” zajmuje stanowisko rzeczowej krytyki. Politykę rządu będzie zwalczał lub popierał zależnie od tego czy uważa ją będzie za korzystną dla narodu i państwa czy też złą.

Poszukuje się lokalu

na internet dla 30 dzieci w pobliżu Zwierzynca lub Zakretu. Pożądany oddzielny dom w ogrodzie. Zgłaszać się od 2—3 po poł. Zawalnia 16, m. 32.

pojedynku, odległe o parę kilometrów, a położone z drugiej strony góry „Maszuk”. Skromny pomnik wskazywał miejsce gdzie padł śmiertelną ugodzony kulą jeden z największych poetów.

Wokoło nie było nikogo. Tylko garść kwiatów jakby w pośpiechu rzuconą świadczyła, że był tam ktoś i odszedł niebawem.

Powróciłem do miasta, i tu się dowiedziałem, że wszelkie obchody zostały najkategoryczniej zakazane. Podobno, bawiący na kuracji wówczas w Piatigorsku i Essentuckach generał francuski Petain był tem ogromnie zdziwiony i zdziwienia swego nie ukrywał. Na telegram wysłany do Petersburga czy ówczesnej „Stawki” przyszło pozwolenie na odprawienie egzekwji. Ktoś chciał przemówić, ale padł rozkaz „Rozejście się!”. Był stan wojenny, rozkazowi podporządkowano się niezwłocznie.

To już nie krótkowzroczność, to zupełna ślepot!

W niespełna pół roku przyszła wielka rewolucja a za nią bolszewizm. Miał rację, miał wielką rację poeta wolać: „Biada Narodom co swoje mordują proroki”.

List drugi otrzymałem ze wsi. Pisał go były nasz z wyboru przedstawiciel w petersburskiej Radzie Państwa, p. Aleksander Chomiński, którego czułość i wrażliwość na wszystko, co się dzieje w dziedzinie społecznych ewolucji i kulturalnych spraw nie uległa w najmniejszej mierze wpływowi ustronia, do którego się schronił tak bardzo przedwcześnie!

Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 8-III. PAT. Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu Rada Ligi Narodów dała przedewszystkiem wyraz życzeniu, aby Hiszpania i Brazylja wzięły na nowo udział w pracach Ligi. Przewodniczący Urrutia zakomunikował Radzie, że ma zamiar skierować do rządów obu tych państw apel, aby nie obstawały przy zgłoszonych przez siebie przed dwoma laty oświadczeniach o wystąpieniu z Ligi i wzięły na nowo czynny udział w jej działalności. Urrutia podkreślił, że nieobecność przedstawicieli obu tych państw w Lidze odczuła została jako bolesna strata. W interesie dzieła pokoju, nad zrealizowaniem którego pracuje Liga Narodów, leży aby wszystkie narody do niej należały. Wobec tego Urrutia przedstawi Radzie na jednym z następnych posiedzeń pismo, jakie wystosuje w jej imieniu do Madrytu i Rio-de-Janeiro.

Po przemówieniu przewodniczącego zabierali kolejno głos Chamberlain, Briand, Scialoja, Stresemann, A-dati, Zajeski, van Blockland. Wszyscy oni powitali inicjatywę przewodniczącego z wielkim uznaniem. Stresemann podkreślił, iż rzeczą wysoce godną ubolewania jest, że wystąpienie Hiszpanji i Brazylji z Ligi zbiegło się z wystąpieniem do niej Niemiec. Szczególnie gorąco przemawiali za powrotem Hiszpanji i Brazylji do Ligi Narodów przedstawiciele Chlli i Kuby. Mówcy ci podkreślali zasługi położone dla Ligi w ciągu 2-letniej działalności przez przedstawiciela Hiszpanji w Radzie Quinonesa de Leona i przedstawiciela Brazylji Mello Franco.

W dalszym ciągu posiedzenia Rady przystąpiono do dyskusji nad sprawą optantów węgierskich. Po gorącej wymianie zdań pomiędzy hr. Apponyi'm i rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu, zabrał głos Chamberlain i zwrócił uwagę, że Rada na sesji wrześniowej od-

czyła ostateczną decyzję w tej sprawie w nadziei, iż załatwiona ona zostanie w drodze bezpośrednich rokowań pomiędzy Rumunją i Węgrami. Hr. Apponyi oświadczył, że bezpośrednie rokowania wobec ultimatywnej odpowiedzi rumuńskiej stały się niemożliwe i zażądał, aby ustanowiona została powtórnie komisja rozjemcza i aby osiągnięto od trybunału haskiego opinii w kwestji czy komisja rozjemcza, która zajmowała się w swoim czasie sprawą optantów przekroczyła swe kompetencje.

Titulescu odpowiedział, że Rumunja całkowicie godzi się na zalecenia Rady Ligi w tej kwestji i domaga się, aby zalecenia te były w końcu przez Węgry przyjęte. Mówca wyjaśnił, że bezpośrednie rokowania pomiędzy Rumunją i Węgrami były dlatego niemożliwe, że od początku Węgry szły w swych żądaniach za daleko.

Litwinów na konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 8.III. PAT. Agencja Havas'a donosi, iż wniosek Litwinowa o zaproszenie Turcji do udziału w pracach komisji przygotowawczych konferencji rozbrojeniowej, zostanie prawdopodobnie wzięty pod rozwagę. Tenże korespondent zaznacza, że jeszcze przed zgłoszeniem tego wniosku Polska powzięła zamiar przedstawienia Radzie analogicznej propozycji. Wobec tego zaś iż, zgodnie z procedurą, starania tego rodzaju mają być czynione przez jednego z członków Rady Ligi, w kołach tutejszych przypisują min. Zaleskiemu zamiar urzeczywistnienia a tego projektu na jednym z najbliższych posiedzeń Rady.

NARESZCIE
Wilno ujrzy czarną królową Paryża
wszechwładną sławą znakomitą
Józeline Baker
w filmie
„REWJA nad REWJAMI”
Paryż w Wilnie
wkrótce w kinie „HELIOS”.

Przed strajkiem 200.000 metalowców niemieckich

BERLIN, 8. III. PAT. Związek przemysłowców metalowych przyjął orzeczenie rozjemcze w strajku mechaników, natomiast związek zawodowy metalowców, który w południe zebrał się na posiedzenie, do godz 4-tej w poł. nie powziął jeszcze decyzji. Socjalistyczny Vorwaerts i komunistyczna Welt am Abend zapowiadają, że robotnicy odrzucą kategorycznie orzeczenie rozjemcze. Vossische Zeitung zapowiada również odrzucenie orzeczenia przez pracowników, ponieważ orzeczenie to nie przynosi bynajmniej robotnikom umowy taryfowej żądanej przez nich, ani nie ustala płac minimalnych. Vorwaerts zapowiada, że robotnicy zmuszeni będą do rozszerzenia walki, co oznacza zamknięcia całego szeregu fabryk i pozabawienie pracy 200.000 robotników.

BERLIN, 8-III PAT. Związek robotników przemysłu metalowego w Berlinie odrzucił orzeczenie rozjemczej komisji powołanej do załatwienia konfliktu w sprawie płac.

Skrajna lewica w nowym Sejmie.

1922 121 tys.
Sama trzynastka i „37” wprowadza do Sejmu 7 posłów, w r. 1922 komunistki przeprowadziły dwu posłów. Następnie dopiero irakcja komunistyczna wzrosła do 6 posłów przez przyłączenie się do niej 4 posłów, którzy wystąpili z klubu ukraińskiego.

Do skrajnej lewicy zaliczano w dawnym Sejmie następujące kluby: komunistyczny 6 posłów, Niez. Par. Chł. 7 posłów, Białor. Hromada 5 posłów, a pod koniec „Sel-Rob” 4 posłów. Razem więc — 22 posłów.

Obecnie według tej samej klasyfikacji skrajna lewica dojdzie do 32 posłów.

Należy wskazać zazwyczaj, że Ukr. Socj. Rob. Part. (Nr. 22) na którą przypadnie około 11 mandatów, jest stronnictwem wprawdzie skrajnym, ale nastrojenem wyraźnie anty-bolszewicko.

Listy 13-ki i P. P. S. lewicy otrzymały 350 tys. głosów, gdy w r.

opuszczenia Petersburga i udania się na Kaukaz za napisanie słynnego wiersza na śmierć Puszkina („Pogb poet niewoln k czestii, p it oklwie-tynny molwoi... etc.”) a którego niezliczone odpisy kursowały po Petersburgu. Benkendorf pokazał jeden z nich cesarzowi... Wystarczyło! A p o-pas. Lermontow, z pochodzenia Szkot, pisał początkowo swoje nazwisko: Lermantow — jako jego ojciec. I czy nie rzecz dziwna, że obaj najwięksi poeci rosyjscy mieli w swych żyłach, Puszkina krew murzyńską a Lermontow szkocką. A matka Niekrasowa była Polką; Grybojedow pochodził z polskiej rodziny Grzybowski; matka Żukowskiego była Turczynką... był on naturalnym synem swego ojca... Nawet podobno Tolstojowie są niemieckiego pochodzenia; podobno niejaki Dick, emigrant niemiecki przybrał sobie nazwisko Tolstoj...

Stąd da się wyprowadzić wniosek kończy swój list p. Al. Chomiński — że krzyżowanie ras nie daje może ujemnych wyników? Ad ex-mpium my sami cośmy wyrzuli na podłożu białoruskim, litewskim, ukraińskim i zasymilowali tyle rodzin niemieckich...
Tu szanowny mój korespondent urywa na kilku kropkach. Ja też, broń Boże żadnej nie dorabiam konkluzji i momentalnie przenoszę pióro na inne miejsce marginesu spraw publicznych.

„Starania Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich o wprowadzenie ustawy dziennikarskiej w drodze dekretu P. Prezydenta natrafiły znowu na silne przeszkody. Po ustaleniu zasad projektu „Ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego” pomiędzy przedstawicielami Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej a delegatami ZSDP — projekt odpowiedniego dekretu przesłało Ministerstwo Wyznań i Oświecenia do gremjum wydawców. Przedstawiciele pracodawców odpowiedzeli na to memorandum, odrzucającym najistotniejsze zasady projektowanej ustawy (legitymacje, czas pracy, rozwiązywanie umów) i zapowiedzieli wysunięcie kontrpropozycji, któreby wprowadzały izby dziennikarskie. Do izb tych mieliby wchodzić i pracodawcy i dziennikarze.

Na tem rozmowy narazię utknęły, tak, że przed nami pozostaje tylko zwyczajna droga ustawodawcza przez parlament.

Zaznaczyć należy, że projekt ustawy, zaproponowanej przez ZSDP.

na marginesie niech idzie informacja najświeższa dotycząca „Usta-
Cz. J.

używała ponadto nazwiska Łotywo-Łotycka i Radwanówna) oskarżonych o podrabianie banknotów 50-cio złotych.

Jedną z sióstr obdarzona wielkimi zdolnościami rysunkowymi wykonywała banknoty od ręki. Legitymacja, rzekomo wydana przez Kuratorów, też okazała się fałszywą.

Może leży prócz defraudacji znany jest jeszcze Wilnu z „samobójstwa”, które na szczęście zakończyło się hałasem i raną w piętę, jaka otrzymała przechodząca po schodach służąca.

ZE ŚWIATA.

— Modernizacja Sjamu. Królestwo Sjam (w południowo-wschodniej Azji) nabiera poluru europejskiej cywilizacji.

Sjamskie przysłówie mówi: „Chińczyk boi się śmierci, Europejczyk głodu, Sjamczyk nie boi się ani głodu, ani śmierci”.

Gdy król wchodzi do pagody dla złożenia holdu swoim boskim przodkom, orkiestra wygrywa lekkie, europejskie arje operetkowe.

wiązana w pasie i okrywająca nogi do kolan. Górna część ciała mężczyźni okrywają białym kitem, kobiety zaś wąską chustą, zastąpioną w bogatszych sferach białym zakietem lub bluzą.

Pozatem Sjamczycy lubują się w ozdobach złotych i srebrnych, które im obwiszają się gęsto, a które sprzedają im Chińczycy za nieprawdopodobnie wysokie ceny.

Sjamczycy chętnie biorą udział w uroczystościach religijnych i narodowych, zwłaszcza Nowy Rok obchodzą bardzo uroczysto, a pagody przez dni kilka pełne są wiernych.

Baugkok, stolica Sjamu, jest wymowną ilustracją walki, toczącej się między dawnymi a nowymi prądami.

W Berlinie odbył się proces, którego treść jest tak nieprawdopodobna, że, gdyby pojawiła się w formie powieści, autora posądżonoby conajmniej o zbytke fantazji.

nie było jeszcze nic osobliwego, co jednakże może być uważane za nadzwyczajne, to mianowicie, że narzeczony, dostawszy się raz w ten sposób do mieszkanca, pozostał w nim trzy i pół miesiąca niespostrzeżony.

Następstwa były także niezwykle, jednakże nie w tym stopniu, jak 3-miesięczne mieszkanie pod łóżkiem. Kiedy nieproszony lokator wezwano, ażeby wyszedł z pod łóżka, odpowiedział strzałem z rewolweru.

Walka toczyła się do chwili, kiedy obłąkany lokator wyrzucił całą swoją amunicję i poddał się pokornie jak jagnięta.

Opieczętowany list, poleciał się biedną wdowę b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia.

SPORT.

Pierwszy wiosenny bieg na przelaj.

W dniu 19 bm. jako w dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizowany zostanie przez Wileński Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki pierwszy wiosenny bieg na przelaj.

Kurs instr. w f. Stow. Młod. Polskiej.

Z dniem 8 bm rozpoczyna się w Wilnie 4 tyg. kurs instr. w f. dla członków Stowarzyszenia Mł. Polskiej.

Turniej gier ruchowych o mistrzostwo Wilna.

Począzają od dnia wczorajszego w przeciągu czterech dni odbędzie się w sali gimn. i Słowackiego „Turniej gier ruchowych o mistrzostwo Wilna”

Na program dnia dzisiejszego złoży się: godz. 17 18: AZSB — Harcerze — koszykówka, godz. 18 18:30: Harcerki — Makkabi — siatkówka żeńska, godz. 19 30: 20: RKS Sita — RKS Tur — siatkówka żeńska, godz. 20 21: AZS A — Pogoń — koszykówka męska, godz. 21 22: Ognisko — Makkabi — koszykówka męska.

Ogłoszenie.

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie, ogłasza niniejszym, że ksiądz Henryk Oziewicz, zamieszkały w m. Onądowo, pow. wileńskiego zgłosił zgubę książeczki wkładowej emisji tegoż Oddziału Nr. 549 wydaną dnia 25.1.1928 roku.

Mordy i grabieże komunistów.

HANKOU, 8.III PAT Źródła chińskie podają obecnie szczegóły morderstw, grabieży i napałów dokonanych przez chłopów komunistycznych i żołnierzy maruderów w mieście Lei-jang w prowincji Kwantung.

Wpływy socjalistów upadają doszczętnie.

Z Nowej Wilejki piszą nam: ponadto coś przeszło 300 głosów na konkurującą listę 34, co wykazało, że P. P. S., która jeszcze przy wyborach samorządowych w r. ub. zdobyła 7 na 12 mandatów do Rad Miejskiej i własnymi ludźmi obsadziła czołowe stanowiska w Magistracie wywołała niezadowolenie w masach swych zwolenników, tracąc ich w olbrzymiej części na rzecz obozu państwowotwórczego — w małej zaś na rzecz obozu antypaństwowego.

Narazie lista P. P. S. Nr. 2 — nie może liczyć przy wyborach do Senatu na najmniejsze poparcie ludności w wyborze. Wilejka i okolice dały

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c MARZEC. Konto Czekowe Słowa P. K. O.

Nr 80259.

ABSOLWENT INSTYTUTU PEDAGOGII SPECJALNEJ rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego ul. Choćimska 31 m. 1. Od g. 3-iej — 5-iej.

Przemysławka

woda kolonńska oznanej dobrowej jakości oryginalne tylko firmy Henryk Zak Poznań

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38. Na scenie: Wszystko wesołe. Zajmujące. Dowcipne. Ułubienicy publiczności, artyści scen warszaw. Amelja Cielecka popularna wykonawcz. „Molly” i innych pieśni nastrojowych i komik satyryk Miecz Dobrowolski w zupełnie nowym repertuarze.

Kino-Teatr „POLONJA” ul. A. Mickiewicza 22. NA SCENIE: Ostatnie nowości Warszawy. Gościnne występy znanych artystów scen warszawskich, ulubienica Wileńskiej publiczności Prymadonna teatru „Nietoperz” Niuta BOLSKA wykonuje najnowsze piosenki. Po raz pierwszy w Wilnie ulubieniec Warszawy niezrównany humorysta satyryk Warszawskiego teatru „Nowości” W. Zdaniowicz we własnym aktualnym repertuarze.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Od dnia 4-go do 10-go marca 1928-go roku w kinie będą wyświetlane filmy: „Za naszą i waszą wolność” 10 aktów osnuty na tle powieści Pawła Leicestera Forda p. t. „Jamec Meredith”. W rolach głównych: Marjan Dawies, George Siegmann. Nad program: POLSKIE TATRY” zjędzia z natury. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnym program: „W szponach drapieżnego Sępa”

Kino Kolejowe „OGNIKO” (obok dworca kolejowego). DZIŚ! wspaniały atut „Niewolnicy morza” (Zatopiona flota morska). Wstrząsające arcydzieło na tle wielkiej wojny. W rolach głównych Bernard Goetzke i Agnes hr. Esterhazy. Ceny miejsc od 55 gr. W kasie przyjmują się zapisy na lekcje solowego śpiewu u p. M. Worotyńskiego

Kino-Teatr „WANDA” Wielka 30. DZIŚ! Najpopularniejsze arcydzieło genialnego Joe May'a podług znanej powieści WERNERA SCHEFFA „Grobowiec miłości” go upojenia, w 12 akt., ilustr. walkę o najpiękniejszą kobietę świata. W rol. gł. perły ekranu nieporównani Paweł Wegener, Paweł Richter i czarująca piękna Marcelia Albani. Uwaga: w niedziele i na premjery bilety honorowe nieważne.

Na ekranie: Sensacyjny Superfilm „Niewolnica z Szanghaju” Arcydzieło osnute na tle ostatnich krwawych wydarzeń w Chinach. W rol. główn. Bernard Goetzke, jako chiński generał Nien Son Ling — chińczyk i Carmen Boni — jękną niewolnica. W dramacie dwa bataliony wojska chińskiego z armii gener. CZAN-CO LINA oraz 10,000 chińskich statystów i statystek. Zdjęcia nakręcone w Szanghaju. Najpotężniejszy rekordowy dramat XX stulecia. Seansy od godz. 4-iej.

Dziś wielka sensacja dla Wilna. NA SCENIE: Ostatnie nowości Warszawy. Gościnne występy znanych artystów scen warszawskich, ulubienica Wileńskiej publiczności Prymadonna teatru „Nietoperz” Niuta BOLSKA wykonuje najnowsze piosenki. Po raz pierwszy w Wilnie ulubieniec Warszawy niezrównany humorysta satyryk Warszawskiego teatru „Nowości” W. Zdaniowicz we własnym aktualnym repertuarze.

Na ekranie: Sensacyjny Superfilm „Niewolnica z Szanghaju” Arcydzieło osnute na tle ostatnich krwawych wydarzeń w Chinach. W rol. główn. Bernard Goetzke, jako chiński generał Nien Son Ling — chińczyk i Carmen Boni — jękną niewolnica. W dramacie dwa bataliony wojska chińskiego z armii gener. CZAN-CO LINA oraz 10,000 chińskich statystów i statystek. Zdjęcia nakręcone w Szanghaju. Najpotężniejszy rekordowy dramat XX stulecia. Seansy od godz. 4-iej.

NA EKRAPIE: Król ekranów Douglas Fairbanks w swej najpiękniejszej kreacji emocjonującym dramacie w 11 akt. p. t. CZŁOWIEK Z BIEZEM. Orkiestra koncertowa pod batutą Mikołaja Salnickiego. Początek seansów 4 pp. ost. 10.25. Dla młodzieży dozwolone.

Już ukazała się Mapa Województwa Wileńskiego Podziałka 1:300.000 w opracowaniu F. Dąbrowskiego i E. Nowickiego z oznaczeniem miejscowości aż do większych wsi i majątków włącznie, parafii rz.-katol., poczty, teleg., i telet., dróg żelaznych, szos, gościńców i ważniejszych dróg zwyczajnych, granic wojew., powiatowych i gminnych, jezior i rzek z podaniem granic spławu i żeglugi — CENA ZŁ. 5. Wydawnictwo Księgarni Józefa Zawadzkiego w WILNIE, WIELKA 7. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rabka wila „Stefania” zakład dla dzieci nerwowych, z wadami wymowy (jankanie, bełkotanie, niemota) oraz dzieci niedorozwiniętych otwarty od 1 maja do 1 października, prowadzony pod fachowym kierownictwem Dr A. Stepowskiej, specjalistki chorób nerwowych, przyjmujące dzieci od lat 5 — 18-ty. Zgłoszenia do 1 maja przyjmuje Dr A. Stepowska Kraków, ul. Studencka 6, i p. Od 1 maja do 1 października Rabka, Wila „Stefania”. Kąpiele słoneczne, słoń, gimnastyka.

Obwieszczenie. Na zasadzie art. 92 ust. 2 Ordynacji Wyborczej, Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 63 w Wilnie ogłasza, że w dniu 4 marca 1928 roku zostali wybrani na posłów do Sejmu z listy Nr 1 — Marjan Zydran-Kościałkowski i Stanisław Mackiewicz, z listy Nr 3 — Aleksandra Karnicka, z listy Nr 18 — Jakób Wygodzki i z listy Nr 24 — Aleksander Zwierzynski.

Mieszkańcy 2-3-4 pokojowe poszukujemy dla solidnych lokatorów Wileń. Biuro Komissowo-Handlowe, Mickiewicza 21, telefon 152. Zgubiono książeczkę wojskową rok 1883 wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Sz. erkowicz Bronistawa, wieś Małyszki gm. Żośnianskiej, pow. Postawski, telefon 152.

KAŻDY Radioamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym KAŻDY defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza. KAŻDY wie: winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć. PORADNIK DLA RADIOAMATORÓW, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulisza, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radioamatora. Cena egz. brosz. 3.00 z., oprawionego 5. — zł.

Paradnik dla Radioamatorów Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w AJENCJI WSCHODNIEJ, Wilno, ulica Mickiewicza 4-6.

Perlanoffera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Gotówka w każdej sumie lokujemy dogodnie D. H.-K. „Zacheta” Gdańska 6, tel. 9-05 1003 — 1004 — 1005 — 1006 — 1007 — 1008 — 1009 — 1010 — 1011 — 1012 — 1013 — 1014 — 1015 — 1016 — 1017 — 1018 — 1019 — 1020

Na prowincji poszukujemy energicznych przedstawicieli podróżujących, na trudne i bardzo dochodzące do gospodarki i zarobku rolnem naszym. Wygodami pokoje do szyn wyznaczenia. Szerokozarobek miesięczny skiego 21-3. 998-1 przy odp. zdoln. w kwocie zł. 500-700, pracowni zapewniony. Reflektujemy się tylko na Wielkiej Nr 11 w zaufaniu. Szczegółu poczt. Wiadomość oferty z podaniem na miejscu co najmniej od 12 2 pp. „Zastępcy” do adm. „Słowa”. 1056 0

Sklep 2 duże wygodami pokoje do szyn wyznaczenia. Szerokozarobek miesięczny skiego 21-3. 998-1 przy odp. zdoln. w kwocie zł. 500-700, pracowni zapewniony. Reflektujemy się tylko na Wielkiej Nr 11 w zaufaniu. Szczegółu poczt. Wiadomość oferty z podaniem na miejscu co najmniej od 12 2 pp. „Zastępcy” do adm. „Słowa”. 1056 0

Wydzierżawki majątek ziemski powiatu postawskiego, obszaru 200 ha, do wzięcia się: Wilno, W. Poh. lanka 21-20 od 4 do 5 po poł. 1041-0

POŻYCZKI niskoprocentowe załatwiamy bez kosztów wstępnych Wileń. Biuro Komissowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

FOLWARK pod Wilnem do sprzedania za 7.000 dolarów, może być również wydzierżawiony Wileń. Biuro Komissowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Do wynajęcia pokój duży, czysty, bez mebli, Witoldowa 8 1.

REKLAMA Dziennik „Słowo” jako najpoczytniejsze pismo, wychodzące w wielkim nakładzie i docierające do najdalej położonych zakątków naszego kraju, daje gwarancję dobrej i skutecznej reklamy — wszelkie reklamy i ogłoszenia fachowo redaguje i załatwia Biuro ADMINISTRACJI ul. Wileńska Nr 56, tel. 14-38, (nadnotariuszem Bohuszewiczem).

LEKARZ DENTYSTA MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod „Sto-8 12 i od 4 7. Niepoczne”. 0 zamożnym ustępowo. Wyzd. Zdr. Nr. 3

LEKARZ DENTYSTA MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod „Sto-8 12 i od 4 7. Niepoczne”. 0 zamożnym ustępowo. Wyzd. Zdr. Nr. 3

LEKARZ DENTYSTA MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod „Sto-8 12 i od 4 7. Niepoczne”. 0 zamożnym ustępowo. Wyzd. Zdr. Nr. 3

LEKARZ DENTYSTA MARYA Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod „Sto-8 12 i od 4 7. Niepoczne”. 0 zamożnym ustępowo. Wyzd. Zdr. Nr. 3

OGŁOSZENIE. Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Nowogródku powiadamia niniejszym, iż w dniu 20 marca 1927 r. o godz. 14-iej w lokalu Ligi przy ulicy 3-go Maja Nr 1 odbędzie się licytacja otwarta i usna na sprzedaż drzewostanów o powierzchni 36 ha (znajdujących się na terenie przeznaczonym na budowę lotniska w Baranowiczach), położonych w Nadleśnictwie Kołpienińskim w oddziale I obrębu leśnictwa Baranowickiego. Znajdująca się na tej działce masa drewna, stojąca na miejscu, wynosi około: 172 m. sześć. sosnowego drewna użytkowego I — IV kat., 767 m. sześć. sosnowego drewna opałowego i 17 m. sześć. osikowego, w oddaleniu o 1 km. od stacji kolejowej Baranowicz — osobowe. Szczegóły i warunki przetargu są do przejrzania w lokalu wyżej wymienionego Komitetu LOPP w Nowogródku, dokąd też kierować należy oferty oraz wadium w wysokości 5 proc. zaofiarowanej kwoty. Zarząd Komitetu Wojewódzkiego LOPP. 1-1901

Drzewka i krzewy owocowe oraz ozdobne, zaaklimatyzowane wyhodowane na miejscu w szkółkach. Nowy wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny szkółki Mazelewskie WILNO, Zawalna 6 m. 2. 973-0 CENY PRZYSTĘPNE.

Ogłoszenie. Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie, ogłasza niniejszym, iż p. Marjanna Aganjanówna, zamieszkała w m. Jachimowszczyzna, pow. mołodzieckiego, w związku z wkładową emisją tegoż Zgubioną Nr. 2, wydaną dnia 25. XI. 1924 roku opiewającą na zł. 2010.42 i płatnej okazielowi. Wzywa się posiadacza tej książeczki do zgłoszenia i ewentualnego uzasadnienia swych pretensyj z powyższego tytułu z tem, że o ile to nie nastąpi w terminie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia, wydany będzie p. Marjannie Aganjanównie w z. p. Witoldowi Olszewskiemu dublikat tej książeczki przy automatycznym unieważnieniu oryginału. 1501

MAJĄTKOWA kapsle kwaszoną sprzedaje na beckzi Rolnik Wileński Kalwaryjska 2.

Zamienimy wile w Zakopanie na dom w Wilnie lub majątek ziemski. Interes okazyni! Dochodowość 40 procent rocznie D. H.-K. „Zacheta” Gdańska 6, tel. 9-05 1004 0 Sprze- ma- atek obszar 32,58 ha w odległości 10 kilometrów od Wilna, ziemia dobra, łąki i las. Cena przystępna, dowiedz się: ul. Legionowa 21, m. 2 A-L

MAJĄTKÓW ziemskich do sprzedaży posiadacz duży wybór D. H.-K. „Zacheta” Gdańska 6, tel. 9-05 1007-1

AKUSZERKA OKUSZKO powrócił i wznowił przyjęcia chorych Mostowa 23 m. 6 W. Z. P. 24